Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA
oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA
znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 290 — Katowice, sobota 15-go grudnia 1928. — Rok 27

Lugano.



Rada Ligi Narodów pracuje gorliwie. Konferencje i posiedzenia następują jedne po drugich. Rada chce się uporać z nawałem spraw ważniejszych, zanim delegat angielski odjedzie do Londynu, albowiem groźny stan choroby króla angielskiego wymaga, by minister spraw zagranicznych brał udział w naradach gabinetu.

Na obrazku widzimy delegata niemieckiego **dr. Stresemanna,** rozmawiającego z delegatem rumuńskim **Titulescu** — siedzą na prawo delegat włoski **Scialoja** i delegat francuski, przewodniczący obecnej 153 sesji **Briand.**

Konferencja trzech.

Lugano. (PAT.) Ministrowie Briand, Chamberlain i Stresemann konferowali od godziny 15.30 do 16, przyczem zgodnie stwierdzili konieczność dalszego prowadzenia i wykonania programu rezolucji genewskiej z dnia 16 września rb. Mężowie stanu uznali, że nie zachodzi między nimi różnica zdań co do daty zwołania komisji przygotowawczej Konferencji Rozbrojeniowej. Po konferencji trzech ministrów minister Zaleski odbył konferencję z ministrem Chamberlainem.

Lugano. (PAT.) Na konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglji i Niemiec zdołano usunąć nieporozumienie angielsko-niemieckie w kwestji wykładni art. 431 traktatu Wersalskiego, nie osiągnięto natomiast zgody na utworzenie t. zw. komisji konstatacyjno-koncyljacyjnej w Nadrenji. Ostateczna decyzja w tej sprawie nie zapadnie w Lugano, gdyż dalszy ciąg rokowań zależy od wyników konferencji rzeczoznawców finansowych. Trzej mężowie stanu dali ponownie wyraz swej chęci utrzymania zasad polityki locarneńskiej.

O zatargu polsko-litewskim.

Lugano. (PAT.) Głosy prasy szwajcarskiej o wczorajszej dyskusji przeprowadzonej na posiedzeniu Rady Ligi w sprawie polsko-litewskiej, są naogół pomyślne. Zarówno „Neue Züricher Zeitung" jak i „Journal de Genewe" zaznaczają, że wystąpienie Woldemarasa spotkało się z ogólną niechęcią słuchaczy. Bierny opór Litwy uniemożliwia wszelkie rozsądne rozwiązanie sprawy sporu polsko-litewskiego. Dziennik przypuszcza, że Rada Ligi na dłuższą metę nie będzie mogła uniknąć wydania decyzji w sprawie Wilna, podkreślając przytem, że z góry jest rzeczą przesądzoną, iż decyzja w sprawie Wileńszczyzny może wypaść tylko na korzyść Polski.

Prace Rady Ligi Narodów.

Lugano. (PAT.) Na czwartkowem posiedzeniu Rada Ligi Narodów m. in.: postanowiła zgodnie z prośbą rządu greckiego zorganizować w Grecji w związku z ostatnią epidemją służbę sanitarną z ramienia Ligi Narodów.

Następnie po wysłuchaniu sprawozdania ministra Stresemanna, o pracach komitetu gospodarczego Ligi Narodów, Rada postanowiła skierować do wszystkich rządów apel o możliwie największe przyśpieszenie ratyfikacji układu o zniesieniu i ograniczeniu zakazu wywozu i przywozu, jakoteż innych konwencyj ekonomicznych, zawartych w Genewie, albowiem wejście w życie tych umów znacznie umożliwiłoby międzynarodowe stosunki ekonomiczne.

Przy omawianiu kwestji powołania do komisji doradczej opieki nad młodzieżą przedstawicielstwa Międzynarodowego Związku Ligi Kobiet Katolickich zabrał głos minister Zaleski, który, przyłączając się do powyższego wniosku, zaproponował jednocześnie rozszerzenie składu komisji przez powołanie delegata międzynarodowej organizacji towarzystw emigracyjnych. Oba wnioski, mające na celu danie możności komisji doradczej korzystania z opinji kompetentnych instytucyj, zostały przez Radę Ligi przyjęte.

Chamberlain o położeniu.

Lugano. (Tel. wł.) Po konferencji z Briandem i Stresemannem przyjął Chamberlain dziennikarzy angielskich. Oświadczył on, że rozmowy, prowadzone w Lugano, przyczyniły się do złagodzenia przeciwieństw, jakie zaznaczyły się w ostatnich czasach. Delegacja niemiecka, która przybyła do Lugano, pesymistycznie usposobiona, wyjedzie do Berlina oznacznie lepszym nastroju. Jednakowoż nie należy obecnie oczekiwać jakichkolwiek rozstrzygnięć. Nie chodzi bowiem w tych rozmowach o jurystyczne lub formalne narady, lecz o praktyczną linję, możliwą do przyjęcia dla wszystkich zainteresowanych. Chamberlain podkreślił z naciskiem, że rząd angielski życzy sobie okupacją Nadrenji jak najrychlej zakończyć.

Czarne koszule.

Trzeba przyznać, że dyktator włoski, Mussolini, z niezwykłą konsekwencją i bezwzględnością przeprowadza swe plany. Zgniótł on, przynajmniej na zewnątrz, wszelką opozycję i potrafił ustrzec się dotychczas od jednej rzeczy, która najczęściej obala dyktatorów — to jest od fermentów wśród swoich własnych zwolenników. Nie wynika z tego, że stan ten trwać będzie wiecznie. Raczej przewidywać należy, że wcześniej czy później znajdzie się jakiś człowiek lub ludzie, niepozbawieni własnej indywidualności i nie godzący się ślepo na wszystko, co robi Mussolini. Wówczas nastąpi nieuniknione tarcie, które może być początkiem końca szumnych i po amerykańsku reklamowanych wystąpień faszystów.

Narazie jednak Mussolini jest górą. Uszykował on tak parlament i stosunki w państwie, że jego projekty znajdujące jednogłośną aprobatę. Dowodem tego było odbyte 8-go grudnia posiedzenie parlamentu, o czem pokrótce donosiliśmy, ostatnie przed jego rozwiązaniem i wybranie nowego na podstawie opracowanej przez Mussoliniego reformy wyborczej. Celem zamanifestowania charakteru posiedzenia wszyscy posłowie zjawili się w czarnych koszulach na znak, że cały parlament jest faszystowski.

Mussolini wygłosił wielką mowę, w której brzmiała nuta niezwykłej pewności siebie. Na wstępie podkreślił, że posłowie spełnili swój obowiązek wobec rewolucji i wobec narodu. 27-ma kadencja ciał ustawodawczych przejdzie do historji pod mianem konstytuanty rewolucji faszystowskiej, gdyż nikt z przeciwników nie może zaprzeczyć istnienia rewolucji faszystowskiej, o ile rewolucja oznacza całkowitą i nagłą zmianę jednego stanu rzeczy i stworzenia innego.

Ustawa o karcie pracy będzie wykonana i urzeczywistniona w ciągu przewidzianych lat 14-tu, ponieważ jesteśmy, — mówił dalej premjer — matematycznie pewni, iż aprobata, udzielona nam teraz, będzie trwała.

W dalszym ciągu swej mowy podkreślił Mussolini znaczenie ustawy o wielkiej radzie faszystowskiej, która została udoskonalona przez odjęcie niektórym członkom rady charakteru nieusuwalności.

Wybory, które odbędą się w roku przyszłym, nie będą miały nic wspólnego z wyborami w innych krajach. Nie będzie u nas — mówił — tak zwanej kampanji wyborczej ze zwykłą dla niej inscenizacją teatralną. W marcu w każdej prowincji prefekci wygłoszą jedno tylko przemówienie, w którem przedstawią dzieło, dokonane przez ustrój faszystowski. Do nowej izby desygnowanych jest 1000 osób, lecz tylko 400 z nich będzie wybranych. Obecna izba składa się w 85 proc. z faszystów, przyszła zaś liczyć będzie 100 proc. Będzie to 400 faszystów, prawidłowo zapisanych do partji. Izba będzie mogła swobodnie prowadzić dyskusję nad działalnością rządu nie aby go obalić, lecz w celu krytyki i współpracy. Przyszła izba będzie organizmem, realizującym współpracę na gruncie ustawodawczym pomiędzy przedstawicielami narodu i rządu.

Następnie Mussolini podkreślił trwałość regimu faszystowskiego. Z punktu widzenia ekonomicznego trwałość tę osiągnięto dzięki stałemu i wydatnemu popieraniu rolnictwa i rozwoju przemysłu. Z punktu widzenia finansowego trudny ten okres przebyty został zwycięsko, gdyż waluta włoska jest obecnie mocna i zabezpieczona górami złota w sztabach. Dalej premjer omówił to, co urzeczywistnił rząd faszystowski z punktu widzenia socjalnego i korporacyjnego, a mianowicie: zjednoczenie mas robotniczych, zniesienie walki klas, popieranie klas pracujących i liczne zarządzenia w dziedzinie opieki społecznej.

Przechodząc do polityki zagranicznej, Mussolini oświadczył co następuje: „Jesteśmy wszyscy za po-

kojem. Podpisaliśmy pakt Kellogga, który określam, jako wzniosły, gdyż takim jest on w rzeczywistości. Jeżeli był inny pakt, to pośpieszylibyśmy podpisać go. Lecz ponad takimi paktami pod nimi i obok nich istnieje rzeczywistość, której nie wolno nam ignorować, jeśli nie chcemy popełnić zbrodni wobec swego narodu. Nie należy mieć złudzeń co do stanu politycznego w Europie. Gdy burza się zbliża, wszyscy mówią o uspokojeniu i pokoju, jakby odczuwając głęboką potrzebę ducha. Nie chcemy wstrząsać równowagą Europy, lecz powinniśmy być gotowi.

Italja faszystowska realizuje politykę zagraniczną, którą nawet przeciwnicy uznają za logiczną i pokojową, lecz odmienny charakter faszystowskiej polityki zagranicznej polega na tem, że okres złowróżbny, okres smutnej pamięci tańczenia walca skończył się. Jesteśmy bardzo ostrożni w okazywaniu komukolwiek naszej przyjaźni, lecz skoro już istnieje pakt w tym sensie, to należy wiedzieć, iż dla przyjaźni pójdziemy do ostatnich granic.

Następnie Mussolini podkreślił dodatnie strony nowej ordynacji wyborczej, która umożliwia wszystkim zorganizowanym siłom kraju i wszystkim odłamom posiadanie przedstawicielstwa w zgromadzeniu ustawodawczem. Wybory, całkowicie swobodne, będą doniosłym i uroczystym plebiscytem, gdyż odbędą się po 10 latach istnienia faszyzmu.

Sprawiedliwość bez siły byłaby pozbawiona znaczenia, lecz siła bez sprawiedliwości nie może i nie powinna być naszą formułą rządową. Dalej premier oświadczył, iż przyszłość kryje znaczne trudności, co nakłada obowiązek ciągłej pracy i stałej czujności. Ci, którzy mieli szczęście tworzyć i uchwalać pamiętne ustawy oraz brać udział w historycznych wypadkach, winni wiedzieć, że najbliższe 5 lat będą bogate w niemniej pamiętne wydarzenia. Wezwawszy wszystkich obecnych do twardej, uporczywej pracy, Mussolini zakończył swe przemówienie oświadczeniem, iż największem jego pragnieniem jest móc zamknąć oczy wtedy, gdy już zobaczy nową, wspaniałą wielkość na lądzie i morzu Italji faszystowskiej.

Ostatnie słowa Mussoliniego wskazują wyraźnie, do czego on dąży. Określić te dążenia jednem słowem: z a b ó r. W tem tkwi niebezpieczeństwo faszyzmu dla pokoju światowego.

Przegląd polityczny

Obrażeni Gdańszczanie.

W ubiegłą niedzielę urzędnicy Polacy, studjujący na politechnice gdańskiej urządzili wspaniały koncert, który dzięki uprzejmości władz gdańskich, transmitowany był przez radjo. Studenci uczynili to w tym celu, aby społeczeństwo polskie zainteresować losem ich i ciężkiemi warunkami, w jakich muszą zdobywać wiedzę. Przed koncertem wygłosił przemówienie okolicznościowe przedstawiciel Polski, minister Strassburger. Uroczystość cała miała charakter poważny i w niczem nie mogła urazić uczuć Gdańszczan. Takby się zdawało. A jednak nacjonaliści gdańscy nie pominęli tej okazji, by nie wyładować swych wrogich uczuć dla Polski. Oto wnieśli oni interpelację, w której zapytują senat, w jaki sposób to stać się mogło, że pozwolono na propagandę polską przez radjo gdańskie.

Szczyt obłudy.

Na posiedzeniu centralnego komitetu wykonawczego rosyjskiego w Moskwie, zastępca komisarza Spraw Zagranicznych, Litwinow, poruszył szereg zagadnień z dziedziny polityki międzynarodowej. Mówiąc o układach locarneńskich, Litwinow zaznaczył, że układy te, będące triumfem polityki krajów zwycięskich w pierwszym okresie po wojnie, ograniczyły w znacznym stopniu swobodę polityki Niemiec. Układy te stały się jednocześnie początkiem nowej, bardziej czynnej, polityki mocarstw, które zakreśliły sobie nowe cele, skierowane wyraźnie przeciwko Rosji. Poruszając sprawę umowy angielsko-francuskiej oraz rokowań angielsko-japońskich, jako najbardziej rażących przykładów przechodzenia rozmów dyplomatycznych z kancelaryj cywilnych do biur sztabów generalnych, Litwinow oświadcza: Uczestnicy tego układu i tych rokowań zapewniają oficjalnie, iż znaczenie ich jest ograniczone. Jednakże wystarczy czytać tylko prasę angielską, ażeby przekonać się, że ma się tu do czynienia z faktami nie zwykle doniosłymi, wytyczającemi bieg najbliższych wydarzeń, który musi niechybnie doprowadzić do nowej wojny światowej.

Rząd sowiecki, zaabsorbowany całkowicie rozbudową wewnętrzną, trzyma się zdala od intryg dyplomatycznych, odmawiając wzięcia udziału w jakichkolwiek ugrupowaniach politycznych. Jednocześnie rząd ten musi śledzić czujnie rozwijające się wydarzenia, zdając sobie całkowicie sprawę z tego, że naruszenie pokoju w jakiemkolwiek miejscu może doprowadzić do wojny powszechnej, i że nawet wówczas, gdyby Sowiety nie zostały w sposób prowokacyjny wciągnięte do konfliktu zbrojnego, to każda wojna mogłaby wyrządzić poważną szkodę gospodarstwu Sowietów oraz ich projektom rozbudowy. Rząd sowiecki musi śledzić ze szczególną czujnością udział swoich najbliższych sąsiadów a zwłaszcza Polski w kombinacjach i ugrupowaniach międzynarodowych i czuwać nad wszystkiem, co może bezpośrednio dotykać ich interesów. Pragnąc współdziałać, o ile możności w utrzymaniu pokoju powszechnego, rząd sowiecki uważa za swój obowiązek ujawniać międzynarodowe intrygi, zawierające w sobie czynniki wojny. Jednocześnie rząd sowiecki wskazuje konkretną drogę, wiodącą do pokoju, mianowicie powszechne rozbrojenie.

Kto nie znał prawdziwych celów polityki rosyjskiej, mógłby sądzić z tych słów, że z Rosji spłynie na świat błogosławieństwo i pokój!

Walka z religją w Rosji.

Pomimo zaciętej walki, jaką toczą bolszewicy z religją tak katolicką, jak i prawosławną, lud rosyjski na ogół nie chce wyrzec się wiary. Wobec tego bolszewicy prowadzą dalej walkę. Obecnie centralne władze partji komunistycznej wystosowały do rządu, który w Rosji nosi nazwę rady komisarzy ludowych, memorjał, domagający się zakazu sprzedaży choinek. Żądanie to motywowane jest tem, że zwyczaj choinki związany jest ściśle z pamiątką religijną. Pozatem przez podarki, składane przy choince, rozwija się skłonności burżuazyjne.

Nie dosyć na tem. Sowiet moskiewski uchwalił nakazać wszystkim artystom teatrów obowiązkowy udział w przedstawieniach w czasie świąt Bożego Narodzenia. Tym sposobem zniesiony ma być dawny zwyczaj świętowania w Boże Narodzenia, aby także artyści mogli święcić ten dzień.

Ładne porządki!

— Dzienniki rosyjskie donoszą o niezwykłym fakcie, który możliwym byłby chyba gdzieś w zapadłych kątach Afryki, a który charakteryzuje dosadnie porządki, jakie panują w „raju" bolszewickim. Oto podczas układania list wyborczych w okręgu Krasnojarska na Syberji władze sowieckie ujawniły istnienie 4 tamtejszych wsi, które nie były dotychczas znane administracji, nie płaciły żadnych podatków, nie posiadały sowietów i nie wiedziały o istnieniu władzy sowieckiej. Ludność tych wsi była przekonana, że nadal panuje cesarz, którego portrety wisiały w wielu chatach.

Skandal polityczny we Francji.

Paryż ma nową wielką aferę. Oto jeden z wybitniejszych polityków, który jakiś czas był ministrem finansów, Klotz, dopuścił się fałszerstwa weksli i oszustwa przez wystawiania czeków bez pokrycia. Skandal przybrał tak wielkie rozmiary, że prokuratorja wdrożyła śledztwo i wygotowała akt oskarżenia o oszustwo. Klotz zawiadomił wobec tego prezydenta senatu, że składa mandat senatora. Klotz znany był w kołach, towarzyskich Paryża ze swej wielkiej rozrzutności. W ostatnich miesiącach wdał się w ryzykowne spekulacje, które wpędziły go w ciężkie położenie finansowe. W aferę tę wmieszane są podobno wybitne osobistości ze świata politycznego.

Boliwja i Paragwaj.

Oczy całego świata zwrócone są na małe republiki amerykańskie. Boliwję i Paragwaj. Obie republiki chciałyby mieć dostęp do mórz, względnie do wielkich rzek, które w tych półdzikich krainach stanowią ważne drogi komunikacyjne. Wschodnia część Boliwji jest związana z dopływami La Platy. Tu ważną drogą handlową jest rzeka Paragwaj, oddzielająca państwo Paragwaj i Boliwję od Brazylji. Boliwja chce jak najdalej rozszerzyć swe terytorjum na prawym brzegu tej rzeki i tem samem ułatwić sobie dostęp do Atlantyka. To jednak może się stać tylko kosztem Paragwaju. Granica między Boliwją a Paragwajem została wykreślona w połowie ub. wieku. Ale została wykreślona — i to jest przyczyną konfliktów — tylko na mapie i to w sposób niesłychanie prymitywny. Poprostu przepołowiono Chaco Boreal, olbrzymie, bezludne stepy, będące przedmiotem sporu. Taki sposób oznaczania granicy był w 19. wieku dość rozpowszechniony. Dopóki do takich granic docierali tylko śmiali podróżnicy i ofiarni misjonarze, wszystko było w porządku. Ale gdy w ślad za nimi zaczęli ruszać poszukiwacze złota lub energiczni kolonizatorowie musiało przyjść do sporów. Boliwja też nie pokłóciłaby się może do tej pory z Paragwajem, gdyby nie pogłoski, że w Chaco Boreal są bogate źródła nafty. Wieści te ściągnęły masy awanturników i dzikie terytorjum zaczęło nabierać w oczach obu państw coraz większej wartości. Z obu stron zaczęto przekraczać granice, która zresztą istniała tylko na mapie. Ani słupów granicznych ani punktów kontroli paszportów niema tam oczywiście zapełnie. Można wdzierać się na obce terytorjum, nie widząc o tem. Gdyby chodziło o jakieś niewielkie kawałki ziemi, to — rzecz prosta — konflikt nie wywołałby wielkiego wrażenia. O kilkanaście czy nawet kilkadziesiąt kilometrów kwadratowych, wojny pewnieby nie było. Państwa amerykańskie nie potrzebują się spierać tak, jak państwa europejskie, o każdą piędź ziemi. Mają jej jeszcze dość. Jednakże parę tysięcy kilometrów kwadratowych jest już nawet w południowej Ameryce przedmiotem godnym uwagi, zwłaszcza, gdy na tem terytorjum są doskonałe porty rzeczne.

Więc wybuchł spór. Boliwja w lecie bież. roku zajęła kilka ważnych punktów nad rzeką Paragwaj, zamierzając odpowiednio do własnych potrzeb „naprawić" ową granicę, wykreśloną niegdyś bez znajomości biegu rzek, położenia wzgórz i t. d. Paragwaj bronił się. Na zajętem terytorjum Boliwja budowała małe forty. Jeden z tych fortów, fort Vanguardia został w dniu 6 grudnia napadnięty przez wojska paragwajskie i zniszczony. Ten napad wywołał w Boliwji to oburzenie, o którem już donosiły telegramy i spowodował zerwanie stosunków dyplomatycznych. Niewiadomo jednak dokładnie, kto właściwie ponosi winę konfliktu.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę

FERNANDO.

(POWIEŚĆ.)

12) —o— (Ciąg dalszy)

VI.

Kiedy Pedro powrócił, Fernando przyjął go życzliwie i zapytał ze smutną minką.

— Gdzie byłeś tak długo, kochany Pedro? Już od godziny nie widziałem cię.

— Mówiłem z doktorem o tobie.

— Dziękuję za twoją troskliwość mój dobry Pedro: i cóż ci powiedział doktor?

— Ma nadzieję, że wkrótce wyzdrowiejesz, ale zalecił brać akuratnie podawane ci lekarstwa.

— A więc przynieś mi ten napój, mam go brać co godzinę, a to już blisko półtory godziny minęło.

Pedro podał mu lekarstwo; Fernando wypił prędko, nie okazując najmniejszego wstrętu i podziękował mu uprzejmie.

Pedro usiadł przy jego łóżku. Przyjaźń tego ślicznego dziecka, która dawniej tyle sprawiła mu przyjemności, zasmuciła go dziś głęboko. Niewinne i pełne ufności spojrzenie Fernanda przeszywało mu serce, nie mogąc znieść go dłużej, powstał prędko i wyszedł. Błądził drżąc z przerażenia pod ciemnemi sklepieniami zamku, przebiegał wszystkie pokoje, dziedziniec i obszerny ogród; potem znów wracał do pokoju chorego, ale tam jeszcze bardziej był niespokojny.

Nie znalazł nigdzie spoczynku, nie mógł jeść ani pić, zdawało mu się, że jakieś widmo go ściga. Straszny zamiar zniweczył pokój w jego sercu, dzień mu się wydawał nieznośnie długi.

— Nie, nigdy nie wyobrażałem sobie, — mówił on, — że będę przechodził tak okropne chwile.

Za zbliżeniem się wieczora podwoiła się trwoga Pedra.

Doznał podobnej niespokojności jak zbrodniarz, który widzi zbliżającą się godzinę kary. Chodził często do okna, patrzył na drogę, którą miał przybyć cyrulik, ale nie było go widać. Usiadł znów przy łóżku Fernanda.

— Dlaczego kochany Pedro tak się opuszczasz z podaniem lekarstwa? — zapytało dziecię. — już dawno upłynęła godzina.

Pedro poszedł po napój; pod pozorem chłodniejszego powietrza postawił on go w przyległym pokoju, a prawdziwie dla łatwiejszego przymieszania trucizny tak, aby Fernandek nie spostrzegł. Przyniósł napój w porcelanowej filiżance, a myśląc o truciźnie, którą miał w niej podać niewinnemu dziecku, doznał gwałtownego wstrząśnienia. Fernandek wypił, a oddając mu próżną filiżankę, powiedział mu z łagodnem uśmiechem:

— Oby Bóg wynagrodził wszystko co czynisz dla mnie!

Słowa te jak uderzenie piorunu przeraziły Pedra.

— Tak, — pomyślał on, — za wszystko, a więc i za morderstwo, o którem myślę.

Zadrżał i westchnął głęboko.

— Co ci dziś jest? mój drogi Pedro, — zapytał Fernando, — od rana masz szczególniejszą minę, a w tej chwili wyglądasz bardzo strasznie. Widząc cię takim, zdaje mi się, że widmo jakie, albo śmierć czuwa przy mojem łóżku. Nie jesteś takim jak zawsze, obawiam się, czyś nie chory, mocniej może chory niż ja.

— To być może, —odrzekł Pedro odwracając się i spiesznie wyszedł.

— Niestety! tak, —zawołał on, skoro się oddalił, — więc to jest prawdą, co mi mówiono: Najgwałtowniejsza trucizna nie wyniszczy tak ciała człowieka, jak zły uczynek wyniszczy jego duszę. Jeżeli ten co przemyśla o popełnieniu zbrodni, doznaje tak okropnego udręczenia, co doznawać musi, kiedy ją wykona.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 15 grudnia

Oktawa Niepokalan. Poczęcia. Najśw. Marji Panny.

Św. Walerjana, biskupa, † 456 r

Św. Euzebjusza, bisk., † 370 r.

SŁOW.: WOLIMIR.

Powiedźcie bijaźliwym: wzmocnijcie się, a nie bójcie się: oto Bóg nasz przyjdzie i zbawi nas. (Izajasz XXXV. 4.)

Zdanie: Nieprzyjaciel duszy niełatwo zaszkodzi temu, kto zawsze jest zajęty pożyteczną pracą.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 7.51, zach. o godz. 15.28. — Księżyc wschodzi o godz. 10.48, zach. o godz. 18.38. Wenus w konjunkcji z księżycem. Ogodz. 12.00 słońce stoi na 23 stopniu, 17 minut i 37 sekund w znaku zodjakalnym Strzelca, księżyc stoi na 29 stopniu i 12 m. w znaku Koziorożca.

Długość dnia wynosi 7 godzin 37 minut.

Zmiany powietrza przed 100 laty: śnieg, mróz, wiatr. Jutro: łagodnie, wietrzno.

— **Godziny handlu w okresie świąt.** W związku z napływającemi do władz podaniami o przedłużeniu godzin handlu w tygodniu poprzedzającym święta Bożego Narodzenia, Min. Spraw wewnętrznych wyjaśniło w okólniku do wojewodów, że obecnie obowiązujące przepisy o godzinach handlu z dn. 22 marca 1922 r. nie dają podstawy do takiego przedłużenia.

— **Nowa podwyżka taryfy osobowej na kolejach.** Prace nad nową taryfą osobową są w pełnym toku, a prowadzi je specjalna komisja taryfowa. Projekt nowej taryfy przewiduje podwyżkę od 3 do 20 proc., przyczem procent podwyżki nie jest równomierny. Wprowadzenia nowej taryfy osobowej nie należy się spodziewać przed lutym 1929 r.

— **Pobór inteligentów do artylerji.** Władze wojskowe donoszą, że pobór do artylerji będzie się odbywał w lutym 1929 r. Dotychczas odbywał się on razem z wszystkiemi rodzajami broni. Służba w tym rodzaju broni będzie trwała 20 miesięcy t. j. 1 zimę i dwa okresy letnie. Służba w artylerji wymaga należytego przygotowania umysłowego, przeto odbywać się będzie przez dwa poligony artyleryjskie, czyli będą miały miejsce dwurazowe letnie ćwiczenia. Przy poborze główny nacisk będzie zwrócony na inteligencję poborowego.

— **Premje dla personału kolejowego.** Ministerstwo kolei wprowadziło na próbę na większych stacjach w Polsce premje dla personału kolejowego za należyte wyzyskanie pojemności wagonów przy przesyłkach zbiorowych, oraz za przyspieszenie przewozu tych wagonów.

— **Powszechny spis rolniczy.** Główny Urząd Statystyczny przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych rozpoczął przygotowania do organizacji spisu rolniczego, który, wraz z powszechnym spisem ludności, odbędzie się w roku 1930.

Spis rolniczy obejmie grunta rolne, ilość i jakość zasiewów, maszyny rolnicze, oraz pracowników zatrudnionych w rolnictwie. Spis zostanie przeprowadzony przez komisarzy spisowych Głównego Urzędu Statystycznego.

— **Zakaz wywozu pszenicy zniesiony.** W „Dzienniku Ustaw“ ukazało się rozporządzenie w sprawie zniesienia zakazu wywozu pszenicy. Zniesienie zakazu obowiązuje od 16 bm. W tymże numerze znajduje się też drugie rozporządzenie ustanawiające cło wywozowe od pszenicy w wysokości 11 zł. od 100 kg. Pszenica przywieziona za zezwoleniem min. skarbu jest wolna od cła.

Województwo śląskie

* **Wojewódzka wystawa szkolna.** W niedzielę 16 grudnia o godz. 10 nastąpi uroczyste otwarcie wojewódzkiej Wystawy szkolnej w gmachu szkoły wydziałowej przy ulicy Szkolnej. Otwarcia dokona wojewoda p. dr. Grażyński.

Wystawa prac młodzieży szkół średnich pomieszczona zostanie w budynku gimnazjum przy ulicy Mickiewicza.

Wystawa będzie bezpłatna i dostępna dla publiczności (z wyjątkiem dzieci) w niedzielę do godziny 18, w poniedziałek i wtorek od godz. 8—18.

Wystawa będzie przeglądem prac młodzieży szkolnej. Najlepsze prace zostaną wysłane na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

* **O poprawę bytu pracowników umysłowych.** We czwartek odbyła się konferencja kierowników związków pracowników umysłowych, należących do Zespołu Pracy. Przedmiotem obrad była sprawa ustalenia grup pracowników umysłowych, podlegających ubezpieczeniu, a nieobjętych dotychczas tak zw. taryfą urzędniczą. Rozpatrywano również projekt przyszłego regulaminu taryfowej komisji rozjemczej. Domagano się potwierdzenia przez komisję pojednawczo-arbitrażową poprzedniego orzeczenia w tym sensie, że także pracownicy biurowi powinni być opłacani według taryfy urzędniczej. Wreszcie postanowiono przystąpić w najbliższym czasie do pertraktacyj z poszczególnymi kupcami w sprawie zawarcia umowy zbiorowej. Niemiecki Związek Pracodawców odmówił podpisania umowy, natomiast Polski Związek Towarzystw Kupieckich umowy starej nie wypowiedział i uznaje ją w całej rozciągłości.

* **Wyrok w procesie o dobra Komory Cieszyńskiej.** Swego czasu donieśliśmy o rozprawie sądowej przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach w sprawie dóbr Komory Cieszyńskiej. Jak wiadomo, były arcyksiążę Fryderyk Habsburg skarżył Państwo Polskie o zwrócenie dóbr Komory Cieszyńskiej, zabrane na własność przez rząd polski na mocy traktatu w Trianon. Wyrok w tej sprawie jest już gotowy. Wyrok przyznaje Habsburgom tylko dobra prywatne osobiście nabyte przez Fryderyka Habsburga, które wynoszą zaledwie 1 proc. spornego objektu, mianowicie około 300 hektarów gruntu. Tem samem wyrok przesądza na korzyść Państwa Polskiego posiadanie reszty dóbr objętych substytucją fideikomisową. Wobec tego, Państwo Polskie otrzymuje obszar wartości około 50 miljonów zł. obejmujący 30.000 ha. w tem 16.000 ha. lasu. Od wyroku tego obie strony prawdopodobnie wniosą o rewizję do Sądu Najwyższego w Warszawie, wobec czego sprawa zakończy się ostatecznie dopiero z końcem przyszłego roku. Dotychczasowe koszta sądowe obu stron wynikłe z procesu w Cieszynie i Katowicach wynoszą około 700.000 zł. — Pokazuje się zatem, że nawet objęcie przez marsz. Wolnego obrony interesów Habsburga nie zdołało osłabić słusznych praw Polski do komory Cieszyńskiej.

Z Katowickiego.

Katowice. (Układy w związku z regulacją Rawy). Związek regulacji Rawy w Katowicach prowadzi układy w sprawie wykupna terenów przy kopalni „Ferdynand“ pod Katowicami. Tereny te są potrzebne dla dalszej regulacji rzeki. Pozatem związek zakupi w najbliższym czasie od spółki Gischego tereny w Zawodziu, na których wybuduje centralną oczyszczalnię kosztem półtora miljona zł.

— (Uchwały rady miejskiej.) Na czwartkowem posiedzeniu komisarycznej rady miejskiej uchwalono między innemi pobieranie dodatków od patentów na wyrób trunków w 50 proc., a na ich sprzedaż 100 proc. Ożywioną dyskusję wywołał wniosek katolickiego urzędu parafjalnego w Zawodziu w sprawie przyjęcia gwarancji ze strony miasta za pożyczkę wojewódzką w wysokości 50 000 złotych. W końcu wniosek ten został przyjęty większością głosów. Na zapomogi z okazji świąt Bożego Narodzenia dla najbiedniejszej ludności włącznie z bezrobotnymi uchwalono kwotę 100.000 złotych. Urzędnikom i pracownikom miejskim wszelkiej kategorii z okazji świąt Bożego Narodzenia przyznano jednorazową zapomogę, która wynosi dla pracowników od XVI do VII grupy 100 proc., a od VI wwyż 75 proc. miesięcznej pensji. Dla emerytów, pobierających renty do 600 złotych miesięcznie uchwalono również zapomogę gwiazdkową w wysokości 75 proc. miesięcznej emerytury.

— (Zorganizowanie Towarzystwa Ratunkowego). Na ostatniem posiedzeniu magistratu miasta Katowic zastanawiano się nad zorganizowaniem w Katowicach „Towarzystwa Ratunkowego.“ W tym celu wybrano specjalną komisję, do której weszli pp. dr. Przybyła, dr. Parczewski i dr. Wendt. Komisja ta ma ustalić program działalności Towarzystwa.

— (Gabinet do naświetlań lampą kwarcową). Magistrat miasta Katowic uchwalił uruchomić gabinet do naświetlań lampą kwarcową. Gabinet ten mieścić się będzie w ratuszu dzielnicy III. Urząd opieki społecznej przeprowadza w roku bieżącym naświetlanie 1.500 dzieci lampą kwarcową.

Roździeń-Szopienice w Katowickiem. (Budowa kościoła klasztornego). W związku z notatką o budowie kościoła klasztornego w Roździeniu-Szopienicach donoszą nam, że „szosowanie“

drogi od ulicy Rejtana ma związek z budową kościoła. Droga ta prowadzi przez grunt Walotka, który gmina musiałaby kupić — jeśli kościół chce zbudować na własnym gruncie. Od strony Szopienic rozbudowano drogę aż do posiadłości Cygana. Za posiadłością tą klasztor ma być zbudowany, jeśli Roździeń nie uchwali postawić świątyni na własnym gruncie. Celem przyśpieszenia ostatecznego rozstrzygnięcia, inicjatorzy budowy zwrócą się w tych dniach do urzędów gminnych obu gmin. Jeśli przyjdzie do ugody, to roboty przedwstępne zostaną rozpoczęte w ciągu zimy. Budynki klasztorne zostaną zbudowane w stylu romańskiem. Kościół ma w projekcie 50 m. długości, 25 m. szerokości, 3 nawy i 2 wieże. Koszta obliczano na 600.000 zł. Pod prezbyterjum znajdować się będzie krypta. Klasztor zaś w trzech piętrach i 60 pokoi ma kosztować około 800.000 zł.

Bielszowice w Katowickiem. (Kradzież). Podczas jednej z minionych nocy wybito szybę w oknie wystawowem Jakóba Urmana przy ulicy Górnej 3. Przez dziurę w oknie skradziono wyłożone towary, mianowicie obuwie i bławaty. Sprawców spłoszono. Wartość skradzionych rzeczy wynosi 500 zł.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Loterja Fantowa). Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, Komitet w Król. Hucie urządza w dniu 16 grudnia o godz. 4 po południu w Katowickim Domu Związkowym przy ulicy Wolności 47 — Loterję Fantową — na której wygrać można 1 cielę, 2 zające, 5 kur, 25 tonn węgla, 75 kg. mąki, kiełbasy, wódki — przedmioty tekstylne i codziennego użytku. Cena losu 50 gr. W czasie loterji przygrywać będzie orkiestra „Skarboferme“. Wstęp na salę 20 groszy. Losy wcześniej do nabycia w firmie „Dinges“ ul. Wolności 9 i u K. Cieślińskiego przy ul. Wolności 5.

— (Chłopiec pod kołami samochodu). Na skręcie ulicy został przejechany przez samochód ciężarowy 14-letni Eryk Płaza. Chłopiec został ciężko okaleczony. Przy badaniu świadków okazało się, że winę ponosi kierownik samochodu, gdyż nie dawał sygnałów ostrzegawczych.

Z Świętochłowickiego.

— (Wizytacje starostwa.) We czwartek w godzinach przedpołudniowych p. wojewoda dr. Grażyński przeprowadził w Wielkich Hajdukach wizytację piekarni mechanicznej i szkoły gospodarstwa domowego (specjalną salę robót ręcznych i bibljotekę), poczem zwiedził kolonję robotniczą w Załężu i Świętochłowicach a następnie zwizytował starostwo świętochłowickie.

Brzeziny w Świętochłowickiem. (Wystawa kanarków). Towarzystwo hodowców szlachetnych kanarków w Brzezinach powiat Świętochłowice, urządza w dniu 16 grudnia 1928 roku w oberży p. Artura Covego przy ul. 3 Maja wielką wystawę. Komitet wystawy donosi nam, że wystawa zapowiada się bardzo ciekawie.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Targ na bydło i konie). W środę, dnia 12. 12. 28 odbył się w Pszczynie ostatni w roku bieżącym targ na bydło i konie. Rogacizny sprowadzono bardzo wiele, natomiast mało cieląt. Za młode krowy płacono: od 450—500 zł, za starsze 300 do 350 zł. Obrót był dość znaczny. Koni spędzono mało, przeto ceny były bardzo wygórowane.

— (Powiatowy zjazd Polek). Dnia 9 b. m. odbył się w domu związkowym w Katowicach walny zjazd Towarzystwa Polek powiatu pszczyńskiego pod przewodnictwem p. Bukowskiej. Po odśpiewaniu pieśni „Serdeczna Matko“ i po przywitaniu delegatek zagaiła przewodnicząca powiatowa p. Bukowska zjazd. Sekretarka pani Przeczkowa odczytała wyczerpujące sprawozdanie roczne, wykazujące zbożną i wydajną pracę zarzą-

du. Następnie sekretarki wszystkich kół odczytały sprawozdania z całorocznej działalności, poczem wygłosiła sprawozdanie przewodnicząca powiatowa p. Bukoswka, dziękując i żegnając imieniem ustępującego zarządu zebranych we wzruszających, serdecznych słowach, które wycisnęły łzy z oczu słuchaczek. Pani Niepokojczycka objęła potem na ogólne żądanie marszałkowanie i przeprowadzenie wyborów nowego Zarządu — dziękując i wyrażając uznanie za tak wzorową pracę powiatowemu Zarządowi — przewodniczącej i poszczególnym kołom, stawiając za wzór ich zapał, umiłowanie idei i zgodę. Z niebywałem wprost entuzjazmem, jednogłośnie poproszono p. pułk. Bukowską na przewodniczącą zarządu powiatowego, wznosząc okrzyki na jej cześć. Na wniosek jednej z najpoważniejszych pracowniczek w czasie plebiscytu uczczono przez powstanie zasługi p. pułk. Bukowskiej i jej pracę dla Śląska. — Na wiceprzewodniczącą wybrano p. Dr. Rogalińską, przewodniczącą koła w Pszczynie. Na sekretarkę p. Przeczkową, która tak dzielnie pomagała w całorocznej pracy. W końcu p. Datkowa wygłosiła poważny, interesujący referat na temat prac organizacyjnych Tow. Polek i V. Ch. Z. P. jako nowo organizującej się partji politycznej na Śląsku, zachęcając Tow. Polek do współpracy. Po odśpiewaniu Roty — wzniesiono okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, ks. Biskupa Lisieckiego i Wojewody Grażyńskiego, — poczem rozjechały się nasze dzielne polki do domów — do dalszej pracy. Oby wszystkie kobiety na całym Śląsku — tak zgodnie — serdecznie z miłością pracowały wspólnie dla dobra naszej Ojczyzny!

— (Konjunktura węglowa). Zapotrzebowanie węgla na kopalniach książęcych w ostatnich dniach znacznie wzrosło. Daje się zauważyć, że robotnicy pracują nawet dniówki nadliczbowe. Kopalnia Zjednoczona Aleksander w Mikołowie przyjęła w dniach ubiegłych większą liczbę górników do pracy, co świadczy o dobrej konjunkturze węglowej. Skutek tego liczba bezrobotnych w okolicy Mikołowa jest obecnie minimalna.

Mikołów w Pszczyńskiem. (Nieszczęście podczas pracy). Robotnik Kloc, zatrudniony w fabryce maszyn, postradał przy pracy jedno oko. Kalekę odstawiono do szpitala św. Józefa, gdzie musiał poddać się operacji.

Mokre w Pszczyńskiem. (Z posiedzenia rady gminnej). Na ostatniem posiedzeniu rada gminna uchwaliła subwencję na gwiazdkę dla biednych dzieci w kwocie 500 zł., a dla miejscowych ubogich subwencję w kwocie 200 zł. Wybrano komisję, która zajmie się zakupem bielizny i obuwia dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej. Gwiazdka odbędzie się w czwartek, dnia 20 grudnia b. r. w lokalu Bojdoła, na którą zaprasza rada gminna wszystkich rodziców. Dzieci szkolne odegrają przedstawienie gwiazdkowe, poczem zostaną obdarzone podarunkami. Celem zasilenia funduszu gwiazdkowego odegrane zostaną w święto Trzech Króli (6. 1. 1929) „Jasełka.“ Dochód zostanie przeznaczony dla miejscowych ubogich.

Starawieś w Pszczyńskiem. (Sprawozdanie z posiedzenia związku „Kłos.“) W Powiatowej Szkole Gospodarstwa Domowego w Starejwsi odbyło się posiedzenie zarządu związku byłych uczenic „Kłos.“ Na posiedzeniu tem omawiano sprawy bieżące, ponadto ułożono program pracy na rok 1929. Dawne wychowanki szkoły utrzymujące ciągły kontakt z sobą oraz z szkołą, z którą czują się mocno związane, wykonywują dalej pracę rozpoczętą w szkole. Urządzają zebrania, wygłaszają odczyty, rozprawiają o sprawach gospodarczych. W celu podtrzymania życia towarzyskiego byłe uczennice urządzą po Nowym Roku zabawę towarzyską w szkole.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Nowe poświadczenia dla rowerzystów). Z powodu zaprowadzenia nowych poświadczeń dla rowerzystów według osobnego wzoru, policja rybnicka podaje do wiadomości, że ważność, dotychczasowych kart kończy się w dniu 31 grudnia. Po Nowym Roku każdy rowerzysta powinien posiadać nową kartę, upoważniającą go do jazdy rowerem.

Żory. (Niewłaściwy napis na tablicy wozowej). Rolnik Józef Kret z Woszczyc przyjechał furmanką do miasta. Posterunkowy zauważył, że na wozie Kreta znajduje się tablica, na której nazwa gminy była wypisana po niemiecku, a więc „Woschczytz“. Kret otrzymał mandat karny opiewający na 5 zł. „Kattowitzer Ztg.“ dziwi się, że Kreta ukarano. Każdy rozsądny człowiek przyzna, że nazwę wsi na tablicy wozowej w obrębie państwa polskiego należy wypisać po polsku. Lecz są ludzie, którzy są zdania, że mają specjalne osobne przywileje.

— (Zgon najstarszego obywatela). W tych dniach odbył się pogrzeb najstarszego obywatela miasta Żor, krawca Czyża. Czyż dożył 90 lat.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Nowa placówka oświaty). Odbyło się tu uroczyste otwarcie nowej

Giełda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono w dniu 13 grudnia: za 100 złotych 46,97 marek niemieck.; za 100 marek niemieckich 212,90 złotych; 1 dolar amerykański 8,91 złotych; 100 franków szwajcarskich 172 złotych.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 13 grudnia 1928.

Płacono: za 100 franków szwajcarskich 171.35 zł, za 100 franków francuskich 34.77 zł, za 100 koron czeskich 26.36 zł, za 100 szylingów austrjackich 125.15 zł.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 13 grudnia 1928.

Żyto 32.50, pszenica 41—42.00, jęczmień na przemiał 32 do 33.00, jęczmień browarowy 34—36, owies 31—32.00, osucie żytnie 24—25.00, osucie pszeniczne 25.50—26.50, mąka żytnia 46.00, mąka pszeniczna 59.6300, prasowana słoma 6.70—7.00, siano luźne 14—50, peluszki 37—39.00, wyka 39 do 41.00. Obrót mały.

---

pracowni przyrodniczej. Inspektor szkolny p. Stokłosa w serdecznych słowach powitał obecnych gości, m. in. delegata wojewódzkiego, p. wizytatora Jarzyńskiego, p. dziekana Biernackiego, p. dyrektora Szymańskiego, naczelnika gminy p. Koźmickiego, przedstawicieli rady gminnej i zarządu szkolnego, pp. kierowników i nauczycieli 2 sąsiednich szkół. W dłuższym i treściwym referacie objaśnił kierownik pracowni, p. Sylwester Antoni, ważność pracowni dla dorastających uczniów na przyszłych ludzi-obywateli, stanowiących mocną podwalinę społeczeństwa i ukochanej Ojczyzny. Lekcja, prowadzona przez p. Sylwestra umiejętnie, wykazała widzom praktyczną stronę tego instytutu. Ciekawem było przyglądać się samodzielnej i radosnej pracy 12—13-letnich uczniów, zdobywających przez własne doświadczenia w drodze eksperymentów wiedzę. Obecny naczelnik gminy p. Koźmicki dziękował pp. wizytatorowi i inspektorowi za zabiegi około utworzenia tej tak ważnej placówki. Wspólna fotografja zakończyła tę wspaniałą uroczystość, pozostawiając w obecnych zadowolenie i podziw nad postępami szkoły polskiej.

Gorzyce w Rybnickiem. (Parcelacja). Tutejszy dwór nabyła spółka parcelacyjna „Ślązak“. Dowiadujemy się, że 2 tysiące 800 hektarów zostanie rozparcelowanych. Pierwszeństwo mają mieszkańcy Gorzyc, Bełżnicy i Olzy. Reszta 300 morgów pozostanie w całości. Budynki dworskie będą przebudowane na zakład leczniczy.

Syrynia w Rybnickiem. (Obrabowanie przemytnika). Robotnik Konrad Gensty z Grabówki pod Żorami przemycił znaczny zapas presówki z Niemiec do Polski. W pobliżu Syryni zastąpiło mu drogę dwóch mężczyzn, którzy wiedzieli o przemycie. Obaj zatrzymali przemytnika i żądali wydania im presówki. Jeden z nich nazywał się Nowak, drugi Reimann, Ponieważ Gensty odmówił, napastnicy zerwali plecak zawierający presówkę, poczem zbiegli. Policja dowiedziała się o wypadku, skutkiem ujawnienia napadu, przemytnik Gensty będzie odpowiadał przed sądem za przemytnictwo, a Reimann za napad rabunkowy.

Knurów w Rybnickiem. (Wiec przeciwalkoholowy). W ubiegłą niedzielę zwołano z ramienia Z. K. A. w Knurowie wiec przeciwalkoholowy, na który przybyło ponad 250 słuchaczy. Referent wygłosił kierownik szkoły z Obszar p. Wróblewski, który przemawiał na temat „Dlaczego mamy walczyć z alkoholem.“ Prelegent dał ogólny pogląd na szkodliwość alkoholu na organizm ludzki a szczególnie na dzieci. Dyskusja była bardzo ożywiona i cała zebrana ludność godziła się z wywodami mówców.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Sprawozdanie z targu). Ostatni targ na zwierzęta domowe zawiódł handlarzy. Z bydła rogatego spędzono tylko 100 sztuk. Handlarze koni biadali, że spędzono znacznie mniej koni, aniżeli na wiosnę i w lecie. Ostatni jarmark lubliniecki nie był nawet średni co do ilości spędzonych zwierząt, natomiast obrót był zadawalający dla sprzedających.

— (Obieżysasi wracają). W tych dniach przejeżdżały przez Lubliniec liczne rzesze polskich robotników rolnych, którzy podczas lata pracowali w Niemczech.

— Przypomnienie rozporządzenia policyjnego). Policja w Lublińcu przypomina właścicielom domów i zarządzcom rozporządzenie, dotyczące oświetlania schodów i sieni. Schody i korytarze muszą być oświetlone aż do czasu zamknięcia bramy.

— (Tragiczny wypadek). W rodzinie Kleinertów zdarzył się smutny wypadek. Podczas nieobecności rodziców usiadł w pobliżu piecyka gazowego 6-letni synek. Chłopak zbliżył się zanadto do ognia, przeto zapaliło się na nim ubranie. Na rozpaczliwe krzyki chłopca przybiegli lokatorowie i ogień ugasili. Poparzonego chłopca odstawiono do lecznicy.

Koszęcin w Lublinieckiem. (Elektryfikacja gminy). Swego czasu rada gminna uchwaliła elektryfikację gminy. Roboty postępują raźno naprzód. Zakładanie przewodów doprowadzono aż do dworca kolejowego. Prace instalacyjne na dworcu kolejowym nie są ukończone. Mieszkańcy domagają się, by przyśpieszono ukończenie robót ze względu na czas zimowy. Robotnikom chodzi o oświetlenie drogi w kierunku dworca kolejowego.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Wyrok śmierci). Przed tutejszym sądem odbyła się rozprawa o morderstwo rabunkowe. Na ławie oskarżonych zasiadł 29-letni górnik Adolf Wójcik, oskarżony o współudział w mordzie rabunkowym, dokonanym przed 6 laty na pewnym karczmarzu w okolicy Chybia. Po dokonaniu zbrodni Wójcik zbiegł do Francji. Policja aresztowała tylko jednego z opryszków, mianowicie Kopcia. Aresztowany bandyta zdradził swoich wspólników. W bieżącym roku Wójcik powrócił z Francji i został osadzony w areszcie śledczym. W tych dniach stanął on przed sądem. Po dłuższej naradzie Wójcik został skazany na śmierć przez powieszenie. Zasądzony przyjął wyrok spokojnie.

— (Pożar). W składzie Wincentego Filipca w Cieszynie wybuchł pożar z powodu nadmiernego nałożenia węgla do pieca. Nagle buchnęły płomienie z pod pokrywki żelaznego pieca i zapaliły materjał, owinięty w papier i znajdujący się w pobliżu pieca. Szkodę obliczył właściciel na 2 tysiące zł.

Dziedzice w Bielskiem. (Przepis o wzajemności Kas Brackich). Kasy Brackie w Polsce, z wyjątkiem Górnego Śląska, straciły swe kapitały, uzyskane drogą składek członków z powodu inflacji. Skutkiem tego członkowie, przechodzący z jednego do drugiego zakładu pracy, podejmowali gotówkę z dotychczasowej Kasy Brackiej i przenosili ją do nowej. Chcąc zabezpieczyć członkom dotychczasowej Kasy Brackiej należyte prawa, wstawiły poszczególne kasy do swoich statutów przepis o wzajemności. W tych właśnie ciężkich warunkach znalazła się Kasa Bracka kopalni „Silesia“ w Dziedzicach. Na skutek starań jej zarządu, przeprowadzono na walnem zgromadzeniu członków uchwałę, według której członkowie tej Kasy, w razie przejścia do innej Kasy, mają zabezpieczone prawa wobec nowego statutu o wzajemności. Sprawę tę zatwierdził Wyższy Urząd Górniczy w Katowicach.

Z całej Polski.

Będzin. (Tramwaj Będzin — Czeladź). Rozbudowa sieci tramwajowej w Zagłębiu Dąbrowskiem postępuje szybko naprzód. W niedługim czasie zostanie całkowicie wykończona linja, łącząca Będzin z Czeladzią, której wypróbowanie nastąpi prawdopodobnie jeszcze przed świętami, a uruchomienie w styczniu 1929 roku.

Częstochowa. (Ujawnienie przemytu). Urzędnik śląskiej straży granicznej Krywieńczyk dokonał rewizji domowej w składzie i mieszkaniu Szmula Reichmana, Doby Geldbach i Sznajdli Arenowicz, wszystkich zamieszkałych przy ul. Ogrodowej nr. 27 w Częstochowie. W toku rewizji zakwestjonował większą ilość galanterji damskiej i męskiej, sprowadzonej drogą nielegalną z Niemiec. Ogólna wartość skonfiskowanego przemytu wynosi przeszło 15 000 złotych.

Gniezno. (Leśniczy pokąsany przez dziki). W Czerniejewie w powiecie gnieźnieńskim został napadnięty i pokąsany przez dziki leśniczy Józef Drapikowski. Lasy majętności w Czerniejewie obfitują w dziki, które od wielu lat cieszą się tam specjalną ochroną.

Białystok. (Fabrykant skazany na jeden rok więzienia). Kasa Chorych w Białymstoku oskarżyła fabrykanta Dawida Gordona o przywłaszczenie, które polegało na tem, że ociągał się on z płaceniem składek na rzecz Kasy, mimo, że potrącał robotnikom odpowiednią część tych składek. Sąd skazał Gordona na 1 miesiąc aresztu, umarzając tę karę na zasadzie amnestji. Wyrok ten ma zasadnicze znaczenie, ponieważ sąd w ten sposób stwierdza, że niewypłacanie zainkasowanych od robotników składek stanowi przywłaszczenie.

Z dalszych stron.

Lettlingen. (Straszna katastrofa lotnicza). Samolot pasażerski linji Kolonja - Berlin spadł w miejscowości Gardelingen i spłonął doszczętnie. Załoga samolotu, składająca się z pilota, mechanika i radjotelegrafisty, znalazła śmierć w płomieniach. Ocalał tylko jedyny pasażer samolotu aparatu z ciężkiemi obrażeniami.

Nowy Jork. (Epidemja grypy). W południowych Stanach Ameryki Północnej wybuchła epidemja grypy, która rozszerza się z ogromną szybkością. Dotychczasową liczbę zachorowań obliczają na 30 tysięcy. Władze przedsięwzięły środki sanitarne, celem zapobieżenia dalszemu rozszerzaniu się epidemji.

Ostatnie telegramy.

Krwiożerczy Bela Kuhn grozi Polsce.

Kijów. Na ogólno-ukraińskim zjeździe związków zawodowych w Charkowie wygłosił przemówienie Bela Kuhn, który zaznaczył, że aczkolwiek w czasie rewolucji komunistycznej na Węgrzech nie udało się połączyć komunistycznej armji węgierskiej z armją czerwoną w Małopolsce Wschodniej, to jednak moment ten nastąpi wkrótce (!). Obalenie „faszyzmu“ polskiego i przyłączenie Małopolski Wschodn. do Sowietów — mówił Bela Kuhn — jest konieczności (!).

Rozporządzenie rządu pruskiego o szkolnictwie mniejszościowem obliczone jedynie na efekt zagraniczny.

Berlin. (Wiad. wł.) „Vossische Zeitung“, omawiając ostatnie rozporządzenie rządu pruskiego, o szkołach mniejszościowych, stara się wykazać dobra stronę tego rozporządzenia i przeciwstawia je ustawowym szkołom w województwie śląskiem, które to szkoły, zdaniem autora wspomnianego artykułu, pozbawione (?) są dodatnich momentów, jakie zawiera rozporządzenie pruskie. Wykazując tę „lojalność“ rządu pruskiego w stosunku do mniejszości polskiej, apeluje „Voss'sche Ztg.“ do Ligi Narodów, aby w uznaniu tego posunięcia rządu pruskiego zbadała sprawę szkolnictwa w województwie śląskiem i przychylnie do przychylnego załatwienia zażaleń mniejszości niemieckiej w Polsce.

Zakaz zebrań w Berlinie.

Berlin. (Tel. wł.) W skutek częstych starć ulicznych, jakie zdarzały się w ostatnich czasach, policja berlińska zabroniła wszelkich zebrań i pochodów pod gołem niebem.

Zatarg w saskim przemyśle włókienniczym.

Berlin. (Tel. wł.) Z Drezna donoszą, że związek właścicieli fabryk włókienniczych zachodniej Saksonji postanowił wypowiedzieć pracę wszystkim robotnikom. Nie chcą oni bowiem uznać orzeczenia komisji rozjemczej co do podwyższenia zarobków o 5 procent. Również robotnicy odrzucili orzeczenie, jako niedostateczne. Zanosi się zatem na wielki lokaut w przemyśle włókienniczym.

Pośrednictwo w zatargu Paragwaju z Boliwją.

Lugano. (PAT.) Briand otrzymał odpowiedź rządów Boliwji i Paragwaju. Rząd boliwijski oświadczył, że przedłoży notę Brianda prezydentowi republiki. Rząd paragwajski stwierdza, że ożywiony jest duchem pokoju i że wykona wszelkie swe zobowiązania międzynarodowe.

Widoki ogólnego rozbrojenia.

Lugano. (PAT.) Agencja Havasa donosi, że stało się obecnie jasną rzeczą, iż zwołanie komisji przygotowawczej Konferencji Rozbrojeniowej nie może nastąpić wcześniej, jak przed objęciem władzy przez nowy rząd Stanów Zjednoczonych tj. przed marcem roku przyszłego.

Lugano. (PAT.) Litwinow nadesłał do sekretarjatu Ligi Narodów pismo, w którem domaga się niezwłocznego zwołania komisji przygotowawczej Konferencji Rozbrojeniowej. Żąda on przyjęcia ogólnej zasady proporcjonalnego rozbrojenia.

Dymisja rządu finlandzkiego.

Helsingfors. (PAT.) Izba przyjęła 83 głosami przeciw 82 wniosek socjalistów w sprawie votum nieufności dla rządu. W następstwie tego, rząd podał się do dymisji.

Helsingfors. (PAT.) Upadek rządu agrarnego Sunnili został spowodowany interpelacją socjalistów, wymierzoną przeciwko postępowaniu dowódcy korpusu ochrony w Samfort. Interpelacja m. in. wystąpowała przeciwko naciskowi, wywieranemu przez korpus ochrony przy jednem z mianowań administracyjnych. Za wnioskiem socjalistów o wyrażenie rządowi votum nieufności głosowali oprócz socjalistów komuniści, część Szwedów, oraz część prawicy fińskiej.

Zbliżenie włosko-tureckie.

Rzym. (PAT.) Podsekretarz stanu Grandi udał się wieczorem do Angory celem oddania wizyty, którą turecki minister spraw zagranicznych złożył Mussoliniemu na wiosnę. Podróży tej przypisują duże znaczenie polityczne.

Następca Miklasa.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na miejsce wybranego prezydenta Austrji Miklasa, parlament wybrał jednogłośnie swym prezydentem posła chrześcijańsko społecznego, prof. Guerlera.

Wojna w Arabji.

Londyn. Donoszą z Mekki, że zbuntowane szczepy wkroczyły na terytorjum Hedżasu. Na południu wojska króla Ibn Sauda zdołały odeprzeć natarcie powstańców, natomiast na północy walki toczą się ze zmiennem szczęściem. Wojskami wahabitów dowodzi na tym odcinku syn króla Ibn Sauda. Według wiadomości ze źródeł miarodajnych, powstanie przeciwko królowi Hedżasu jest podsycane przez Imana Yemenu Jahaje.

Wojna Boliwji z Paragwajem.

Nowy Jork. W związku z ogłoszoną w Boliwji mobilizacją, zapanowało wśród tutejszych kół politycznych pewne zaniepokojenie, a to ze względu na zaangażowanie się zarówno w Boliwji, jak i w Paragwaju, kapitałów amerykańskich. Poseł Boliwji w Nowym Jorku oświadczył, iż mobilizacja zastosowana była ze względów ostrożności i tylko nieliczną część rezerw powołano do walki czynnej. Zatarg Boliwji z Paragwajem posiada ogromne znaczenie, również z tego względu, iż właściwie rozbija wszechamerykański związek republik. Boliwja wycofała już obecnie swojego delegata na wszechamerykańską konferencję, dotyczącą sądów rozjemczych. Jak wiadomo dawniej już wycofała swego przedstawiciela z tej konferencji, Argentyna.

Ceny targowe w Katowicach.

z dnia 13-go grudnia 1928 r.

Masło wiejskie za 1 funt	3.80—4.20
Masło mleczarniane za 1 funt	4.20—4.60
Jaja sztuka	0.20—0.28
Ser biały (twaróg)	0.80—1.00
Jarzyny.	
Kapusta biała za 1 funt	0.20—0.25
Kapusta modra za 1 funt	0.25—0.40
Marchew za 1 funt	0.15—0.20
Kalarepa (wiązka)	0.50
Cebula za 1 funt	0.20—0.25
Kartofle za centnar (50 kg.)	6.00—6.50
Kartofle 12 funtów	1.00
Szpinak za funt	0.70—0.80
Buraki za 1 funt	0.15—0.20
Owoce.	
Gruszki doborowe za 1 funt	0.60—1.20
Jabłka doborowe za 1 funt	0.50—0.80
Jabłka do gotowania za 1 funt	0.30—0.50
Cytryny sztuka	0.20—0.25
Drób.	
Gołębie (para)	3.50
Gołębięta	1.50
Kury	4.00—6.00
Kurczęta	3.00—4.50
Kaczki	4.50—7.00
Gęsi	11.50—14.50

Dowóz wszelkich produktów był duży, zwłaszcza owocu i drobiu.

Program radjowy

Sobota 15 grudnia 1928 r.

Katowice, fala 422 m.: 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gosp. — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.10 Nauka czytania nut — 17.35 Radjostacja dla dzieci — 18.00 Słuchowisko dla młodzieży z Krakowa — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Komunikaty Komisji Turystycznej — 19.30 Dzisiejsza Anglja (odczyt) — 19.56 Sygnał czasu z Warszawy — 20.05 Odczyt o Konstantynopolu — 20.30 Muzyka z Warszawy — 22.00 Pat i komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.111 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 15.20 Odczyt szkolny — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.35 Odczyt — 18.00 Program dla dzieci — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Radjokronika — 20.05 Odczyt — (Esperanto) — 22.05 Pat i komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramofonowe — 17.10 Ruch monarchistyczny we Francji (odczyt) — 17.35 Odczyt z Warszawy — 18.00 Słuchowisko dla młodzieży — 19.00 Rozmaitości i komunikaty — 19.25 Lekcja angielskiego — 20.05 Polityka zagraniczna (odczyt) — 20.30 Transmisja z Warszawy.

Poznań, fala 344.8 m.: 13.00 Sygnał czasu i płyty gramofonowe — 14.00 Giełda Pat i komunikaty — 16.00 Odczyt dla pań — 16.25 Akademja z powodu 15-lecia pracy literackiej Wilkanowicza — 17.15 Gawęda harcerska — 17.30 Przed sezonem narciarskim — 18.00 Program dla dzieci — 19.00 Odczyt szkolny — 19.25 Lekcja angielskiego — 19.50 Pogadanka dla pań — 20.30 Kabaret radjowy — 22.40 Muzyka taneczna — 24.00 Koncert nocny.

Wrocław, fala 322.6 m. **Gliwice,** fala 250 m.: 16.00 Muzyka taneczna — 18.00 Przegląd filmowy — 18.20 Audycja ku czci twórcy esperanta — 18.45 Przez Syberję do Chin (odczyt) — 1920 Stenografja — 20.15 Muzyka — 23.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 488.9 m.: 16.00 Przegląd sportowy — 16.30 50-lecie Gutzkowa — 17.00 Koncert — 17.30 Muzyka — 19.00 Malarstwo — 19.30 Odczyt — 22.30 Lekcja tańca. Następnie muzyka taneczna.

Niedziela, dnia 16 grudnia 1928 r.

Katowice, fala 422 m.: 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej — 11.56 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa — 12.15 Radjokoncert. — 14.00 „Ogrodnik śląski“. — 14.20 Odczyt rolniczy — 14.40 Odczyt rolniczy z Warszawy — 15.15 Koncert z Filharmonji Warszawskiej — 17.40—18.00 Rozmaitości — 18.00 Audycja Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie z okazji 50-lecia — 19.30 „Bery i bojki śląskie“ — 20.00 Odczyt Instytutu Pedagogicznego — 20.30 Koncert z Warszawy — 22.00 Pat i komunikaty z Warszawy — 22.30 Muzyka.

Poniedziałek, dnia 17 grudnia 1928 r.

Katowice, fala 422 m.: 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.10 Odczyt p. t. „Współcesna poezja jugosłowiańska“ — 17.35 Radjoamator — 18.00 Muzyka — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Komunikaty Strażactwa Śląskiego — 19.30 Lekcje poprawnego mówienia i pisania po polsku dla początkujących — 20.00 — Komunikat rolniczy z Warszawy — 20.05 Odczyt z cyklu: „Polska za Piastów — Czas świetności i zmierzch bezkrólewia“ — 20.30 Koncert wieczorny z Krakowa — 22.00 Pat i komunikaty — 22.30 Odczyt w języku francuskim.

HUMOR.



Pan domu, słysząc podejrzane szmery w sąsiednim pokoju, wpada i rozwścieczony krzyczy na dobierającego się do szuflad złodzieja:

— Do pioruna! Ja cię nauczę sprawować się ciszej. Męczę się od dwóch godzin, by uśpić dziecko — nareszcie zaczyna zasypiać — a ten łotr robi hałas i rozbudza mi dziecko na nowo!

Sprawy towarzystw.

Kwartalne zebrania powiatowe delegatów Kółek Rolniczych odbędą się: dla powiatów katowickiego i świętochłowickiego w niedzielę 16 grudnia o godz. 15 w Chorzowie, oberża p. Langra, plac św. Jana. Na zebraniu będą omawiane sprawy szkód górniczych.

Powiat lubliniecki zebranie w środę 19 grudnia o godz. 10-tej w oberży Pilawy w Lublińcu przy ul. Stalmacha. Na zebrania delegatów kółek rolniczych powinni przybyć przedewszystkiem przewodniczący kółek i sekretarze. Ołówki i kartkę papieru zabrać z sobą.

Uwiadomienie dla Kółek Rolniczych. Z powodu świąt Bożego Narodzenia biuro Śląskiego Związku Rolników w Katowicach będzie zamknięte od 22-go do 27-go grudnia 1928 włącznie.

Zebrania Związku Byłych Jeńców Wojennych i Cywilnych odbędą się w niedzielę dnia 16-go grudnia:

w **Knurowie** o godz. 3 po południu w lokalu p. Lorenca;

w **Nowej-Wsi** o godz. 2 po południu w lokalu p. Sprungowej;

w **Rudzie** o godz. 3 po południu w lokalu p. Kurzawy;

Ruda: Posiedzenie Kółka Abstynentów w Rudzie odbędzie się w niedzielę dnia 16 grudnia o godz. 5 w gimnazjum żeńskiem.

Odpowiedzi redakcji.

I. K. 248 Rydułtowy. Budynek musi się znajdować przynajmniej 3 i pół metra od ulicy w mieście i 5 metrów od szosy na wsi. Dojazd musi mieć 2 i pół metra szerokości.

S. M. P. Gierałtowice. Mimo najlepszych chęci umieścić nie możemy, gdyż sprawozdanie jest spóźnione.

NADESŁANE.

Czytelnicy powinni kupować tylko u tych firm, które ogłaszają się w naszych gazetach.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie Dywan — Walter, ul. Młyńska 5, zamieszczone w dzisiejszym numerze.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

6. KUPON

ważny do ubiegania się o nagrodę
za dobre rozwiązanie zagadek z Niedzieli nr. 51
z dnia 16 grudnia 1928 r.

Imię i nazwisko . . . .

Miejsce zamieszkania . . . .

Ulica . . . . nr. . . . .

Trzeba wyciąć i nadesłać z rozwiązaniem zagadek.

W walce o zdrowe nerwy i zdolność do pracy?



W jaki sposób pozbędę się nerwowości?

Smutne to pytanie, jak ciężkie westchnienie wyrywa się z piersi tysięcy i tysięcy ludzi. Istotnie choroby nerwowe stanowią najpowszechniejszą formę cierpienia kulturalnej ludzkości. Słabość i podrażnienie nerwów występują coraz to częściej, a walka o byt i mienie staje się coraz trudniejsza i zaciętsza. Objawy chorób nerwowych są najróżnorodniejsze. Zwykły ból głowy, zarówno jak okropny ból części głowy i całej czaszki, osłabienie pamięci, trudność myślenia, drażliwość, osłabienie woli, zniechęcenie, przykre myśli, zawroty, niezdolność do pracy umysłowej i fizycznej, męki bezsenności, mizantropja, strach przed wszystkiem, przed postanowieniem w najdrobniejszej sprawie codziennego życia, niemożność chodzenia, siedzenia itp. Te uczucia strachu bywają wprost okropne. Nie mogą znaleźć punktu oparcia. Myśli moje plączą się bezładnie". Oto jak się skarży wielu ludzi. Skłonność do zamyślania się zaniedbywania obowiązków, niepewność mowy, brak szybkości w pisaniu, drżenie członków, dolegliwości żołądka, kiszek i narządów trawiennych, zaparcie, kłócie i darcie w członkach, wadliwe krążenie krwi, uderzenia krwi do głowy, chroniczne zimne nogi, bicie serca, duszność, brak tchu, nerwowa gorączka i dreszcze, czerwienienie, blednięcie itp.

Czy można zaradzić?

Jeśli się chce zapobiedz słabości nerwów wraz ze wszystkiemi, towarzyszącemi jej objawami chorobowemi, to trzeba w pierwszym rzędzie wzmocnić wolę. Brak energji i woli u ludzi nerwowych stanowi główną przyczynę ich niepowodzeń życiowych.

Otwórzmy oczy

Ciągle widujemy wkoło nas egzystencje, które zmarniały tylko dlatego, że bezwolnie poddały się smutnemu losowi. Słaby i chwiejny charakter jest jak chorągiewka na dachu, zdany na łaskę i niełaskę każdego powiewu. Chorym nerwowo zaleca się najróżnorodniejsze środki i trzeba przyznać, że wiele z nich raczej szkodzi, niż pomaga. A jednak istnieją drogi, prowadzące do zdrowia.

Nie bądźcie niewdzięczni

Względem natury, która częstokroć krętemi drogami, bo ręką uczonego chemika, podaje środki, które rzeczywiście są godne uwagi, bo wzmacniają i leczą.

Taką łaską natury jest

Prawdziwy Kola Lecithin

który odświeża, zwiększa zdolność do pracy i siłę do życia; jest najlepszym pożywieniem dla nerwów i mózgu, polepsza skład krwi, odmładza, wraca radość życia, poczucie młodości z jej zdrowiem i energją, które zapewniają powodzenie i szczęście, KOLA LECITHIN chroni nerwy przed wycieńczeniem i daje odporność we wszelkich przeciwnościach życiowych. KOLA LECITHIN wprowadza do organizmu w najczystszej formie to, co stanowi podstawę substancji tworzącej komórki i nerwy ciała ludzkiego.

Wielu Lekarzy,

a między niemi najwybitniejsi badacze i profesorzy uniwersytetów, zalecają KOLA LECITHIN, jako znakomity środek.

Żądajcie darmo próby

oraz interesującej i pouczającej broszurki o nerwach. Wysyłamy ją natychmiast, franco bez cła i zupełnie darmo. Przeczytajcie ją. Przekonajcie się, że przed każdą poważną chorobą występuje, jako objaw wstępny, osłabienie sprawności ciała. KOLA LECITHIN podnosi sprawność ciała. Przekonacie się, że można rzeczywiście przedłużyć życie, uniknąć choroby, wyleczyć cierpiących, wzmocnić słabych, upewnić chwiejnych, a nieszczęśliwym wrócić szczęście i spokój.

Trzeba tylko chcieć

Rozpoznanie niebezpieczeństwa tylko wtedy działa uspokajająco na umysł, jeśli jednocześnie wskazuje mu się drogi, które pozwalają z niebezpieczeństwa tego wyjść obronną ręką.

ERNST PASTERNACK, BERLIN, S. O.
Michaelkirchplatz Nr. 13 Oddział 319.

Na gwiazdkę
polecam mój bogato zaopatrzony
skład materjałów
na suknie i płaszcze, jedwabi, płócien, materji na poszwy i wsypy
jakoteż
koronek, serwet itd.
w najlepszych gatunkach
po najniższych cenach.
W. Bolik
Tarnowskie Góry
ul. Krakowska 16.

Cierpiący na dolegliwości uszu
jak
przytępiony słuch, rwanie, strzykanie, szum itp.
żąda prospekt firmy **„Herba", Poznań**
Zwierzyniecka 74.



Karmelki
w wielkim wyborze poleca
Fabryka A. Piasecki S. A.
Kraków.
Przy zakupnie prosimy zwracać baczną uwagę na firmę naszą.

Prawdziwy wielkopolski **miód pszczelny**
najlepszej jakości, koloru złotawego z lipy i koniczyny wysyłam z własnej najwyższą nagrodą odznaczonej pasieki 5 kilową puszkę za zaliczką 29,50 zł. w większych ilościach taniej. Ciekawe broszurki o miodzie bezpłatnie.
Widera, Jerzykowo, p. Biskupice
powiat Poznański.

Jąkanie
seplenienie, nosowanie, bełkotanie etc. leczy w 4 tygodniach
J. Bocheński, Poznań
ul. Dąbrowskiego 36. II.

Czytelnicy! Przy zakupnie towarów powołujcie się na ogłoszenia w naszej gazecie

---



Wielka
Sprzedaż Gwiazdkowa
Polecamy nasz wielki skład
Dywanów ręcznie plecione, wspan. egzempl, Velour, Bukle, Axminster, Juterips
Chodniki, kilimki, dywany kokosowe, chodniki kokosowe, dywany z linoleum, chodniki z linoleum
Na te towary udzielamy aż do Świąt przy zakupnach za gotówkę rabat świąteczny **10 %**
Dywan Walter
ul. Młyńska 5 **Katowice** ul. Młyńska 5

Piotr Kamiński, Królewska Huta
ulica Wolności, narożnik ulicy Sienkiewicza.
Skład konfekcji męskiej
pierwszorzędny dział krawiecki

Unieważniam
zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Katowice, na nazwisko
Kula Stanisław
z Załęża.

Zawiadamiam Szan. Publiczności Pawłowic i okolicy, że nowo
otworzyłem
dentystyczny zakład
A. Śliwer,
Pawłowice, koło poczty.

Miód pszczelny, kontrolowany, pod gwarancją prawdziwy i dojrzały w mniejszej i większej ilości poleca Prezes tow. kontroli miod.
B. Schmidt,
Babkowice p. Pępowo (Poznańskie).

Posiadłość z stolarnią
w Krotoszynie w Poznańskiem, około 45 lat w miejscu. budynki w dobrym stanie, kuchnia i 6 pokoi zaraz są wolne, 6 warsztatów i narzędzia stolarskie, 1 morga ogrodu z 45 drzewami owocowemi — posiadłość położona przy dwóch drogach, jest za cenę 35 000 zł. zaraz do sprzedania. Zgłoszenia uprasza kupiec **Respondek Bytom** (Beuthen OS.) Scharleyerstr. 44. Tel. 4635.

Agitujcie za naszą gazetą!

MEBLE w wielkim wyborze



jak: **jadalki, sypialki, pokoje męskie, kuchnie, jako też meble pojedyńcze i wyroby tapicerskie**
z własnych warsztatów polecają przy wolnej dostawie do domu za gotówkę i na raty po najtańszych cenach
Bracia Jojko, skład i fabryka mebli
Rybnik, Sobieskiego 3. Tel. 1046.